

Trzeci dzień świąt Bożego Narodzenia?

Data publikacji: 27.12.2020 9:25

27 grudnia dawniej uznawany był za trzeci dzień świąt Bożego Narodzenia. Jakie tradycje na Śląsku Cieszyńskim wiązało się ze wspomnieniem św. Jana Apostoła i Ewangelisty?



zdjęcie poglądowe /pixabay.com

Powodów do świętowania nigdy dość! W zgodzie z tym przekonaniem nasi przodkowie z terenów Śląska Cieszyńskiego przedłużali obchody Bożego Narodzenia. Był to również ważny dzień dla służby, gdyż po świątecznej pracy, mogła w końcu udać się do swoich domów - ***Dziś mało kto pamięta, że był „trzeci dzień” obchodów Bożego Narodzenia i że w tym dniu zaczynało się tzw. rozchodne dni, czyli okres, kiedy zwyczajowo służba rozstawiała się ze swoimi gospodarzami, udając się do swoich domów*** - wyjaśniają autorzy jaworzańskiego opracowania etnograficznego, opisującego zwyczaj panujące na Śląsku Cieszyńskim.

Na odchodne służba otrzymywała bochenek chleba, wędzony boczek, masło, jaja, bańkę mleka i nieco sera (wynagrodzenie za pracę otrzymywali dzień wcześniej). Osoby, które zamierzały dalej pracować u swoich gospodarzy, wracały 2 stycznia. Część służby jednak zmieniała miejsce zatrudnienia lub decydowała się na pracę we własnym gospodarstwie domowym. Przez kilka dni właściciele dworów i dużych gospodarstw musieli samodzielnie wykonywać prace domowe. Tego dnia obserwowano również pogodę i na tej podstawie przepowiadano, jaka będzie wiosna. Jeżeli było dużo śniegu, to kwietniu trawa miała się już zazielenić.